

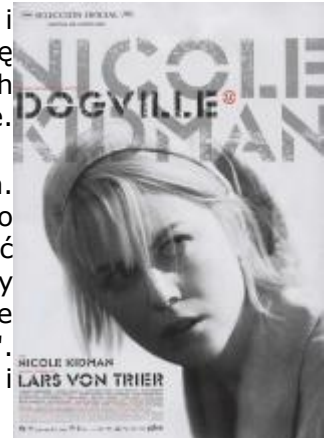
## Dogville

Autor tekstu: **Andrzej Bajguz**

W mieście gdzie drzwi, których nie ma, otwierają się na oścież i trzaskają z hukiem, a brak ścian w domach obnaża zbliżający się absurd... Oto Dogville — miasteczko amerykańskie z lat 30-tych ubiegłego stulecia, w którym wszystko zdaje się być normalne. Pozornie. W mieście tym nikt nikogo nie obdarowuje prezentami.

Główna bohaterka — Grace, przybywa do Dogville przypadkiem. Ucieka bowiem przed gangsterami. Mieszkańcy miasteczka, pomimo wielu wątpliwości, przyjmują do siebie zbiega. Grace pragnie być akceptowaną i lubianą. Proponuje więc, że będzie pomagać przy pracach w Dogville. Początkowo nikt nie przyjmuje jej pomocy, ale okazuje się, że „jest wiele rzeczy do zrobienia, których nie trzeba robić”. Wkrótce mieszkańcy zaczynają oczekiwać od niej czegoś więcej i więcej...

A może powinna ona na wstępie zwrócić uwagę, że tło Dogville jest czarne, że główna ulica miasta nosi wymowną nazwę — Wiązów — jak z koszmarów z udziałem Freddiego Krugera?



Duński reżyser filmu, Lars von Trier, niegdyś jeden ze współtwórców nowatorskiego manifestu Dogma 95, ponownie sięgnął po coś nowego i niepopularnego. Film został nakręcony w jednym miejscu — w wielkiej hali dźwiękowej pod Sztokholmem. W scenerii quasi-teatralnej tych „dziewięciu rozdziałów i prologu”, wszystko jest surrealistycznym „na niby”: są jedynie umowne linie: tu jest budynek, tu jest ulica, kopalnia, drzewo etc. Widz akceptuje te warunki i nawet, gdy dokonuje się scena gwałtu w jednym z domów, wie, że mieszkańcy Dogville tego nie zobaczą. Pomimo tego, że przecież ścian nie ma. Bez zbędnych efektów, bez technologicznych popisów von Trier koncentruje uwagę na psychologicznych relacjach między bohaterami. Pokazuje dramat kobiety, ale też tego nieszczęsnego, autarkicznego, zamkniętego miasteczka.

Na uwagę zasługuje rola Nicole Kidman, która jest filmową Grace. Znakomicie pokazała kobietę owianą tajemnicą, będącą ofiarą, a potem katem. Zresztą Kidman już wielokrotnie udowodniła, że potrafi doskonale wcielić się w dowolną postać. Tom (Paul Bettany) niezrealizowany poeta, idealista, pragnie uchronić miasto przed złem, ostatecznie sam się przyczynia się do tego zła i sprowadza wydarzenia z rozdziału dziewiątego. To nie po raz pierwszy zabawa w utopię okazywała się antyutopią. Pozostali aktorzy grają oszczędnie, ale sugestywnie. Głos narratora wszechwiedzącego, i może boga równocześnie?, który nie potrafił poradzić sobie ze swymi wiernymi, skazuje siebie, jedynie, na ową wszechwiedzę? Nie jest on w stanie zapobiec nadchodzącej porażce. Czyżby deistyczny bóg, który stworzył, ale nie ma wpływu na świat?



Grace jest ofiarą, nazwałbym to — ultra-chrześcijaństwa, które w wypaczonej wersji, nakazuje „nadstawić drugi policzek”, nawet wtedy, gdy ten pierwszy jest już zropany od ran. Grace poświęca swój policzek, a przy okazji swą godność, ciało i całą siebie. Wybacza gwałt, niegodziwość, hipokryzję. W pewnym sensie sakralizuje to wszystko poprzez swą rolę ofiary. Jednak gdy w ostatnim rozdziale, mówiąc eufemistycznie, „podnosi głos”, gdy jej godność się o nią upomina, widz odczuwa ulgę i takiego zakończenia oczekuje. Skoro tak, to czy von Trier nie zdrwił z widza? Czy reagując w ów

zaplanowany przez filmowca sposób jesteśmy dobrymi chrześcijanami?

Kwestią różnicującą Grace od jej poprzedniczek w filmach Larsa von Triera: *Przełamując fale*, *Idioci* oraz *Tańcząc w ciemnościach* jest właśnie scena finałowa *Dogville*. Dotychczas bohaterkami były kobiety, które miały silnie zinternalizowane nakazy i zakazy społeczeństwa, kultury czy religii. Do tego stopnia, że nie potrafiły wykroczyć poza sztywne ramy zasad otoczenia. O Grace zaś w pewnym momencie upomina się jej godność, poczucie niesprawiedliwej krzywdy i potrzeba odpowiedzi. Czy ona nada więc charakterystyczny rys następnym bohaterkom von Triera? Czy w przyszłości będzie kobieta wamp?

Film kończy się ukazaniem serii czarno-białych zdjęć z twarzami prawdziwych, zwykłych ludzi ze Stanów Zjednoczonych. Wymowne. *Dogville* bowiem jest również satyrą na amerykańską małomiasteczkowość — z jej hipokryzją, pozornym szczęściem oraz ukrytymi kompleksami i wypaczeniami.

#### **Andrzej Bajguz**

Absolwent socjologii na Uniwersytecie w Białymstoku oraz student filologii polskiej na Uniwersytecie w Białymstoku i Uniwersytecie Jagiellońskim

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 26-06-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4871) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4871>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)